

Informacja prasowa

Ubóstwo energetyczne realnym zagrożeniem 2024 roku. Tarcza Solidarnościowa wygasa w połowie roku, co czeka nas dalej?

Jak wynika z danych GUS, w 2023 roku, pomimo działania Tarczy Solidarnościowej średnioroczny wzrost cen nośników energii na rynku detalicznym wyniósł 17,5%. Według danych największych dystrybutorów energii elektrycznej w Polsce, średnia stawka za 1 kWh w najbardziej popularnej taryfie G11 w pierwszej połowie roku wynosić będzie około 90 groszy brutto. Po przekroczeniu zużycia 1500 kWh już około 1,3 zł brutto. Stanowi to praktycznie dwukrotność stawki z 2022 roku i jest poważnym zagrożeniem dla budżetów domowych. Tym bardziej, że w Polsce w dalszym ciągu borykamy się z problemem ubóstwa energetycznego. Przykładowo problem ten dotyka 4 na 10 mieszkańców Mazowsza. W całym kraju nie jest niestety lepiej.

Czy zamrożenie cen energii ochroni nas przed podwyżką?

Niestety, ale pomimo przedłużenia Tarczy Solidarnościowej, użytkownicy nadal muszą liczyć się z wysokimi cenami prądu. 41 gr za kWh to cena zamrożona, z której korzystamy od zeszłego roku, a przywilej ten będzie dla nas dostępny do 30 czerwca 2024 roku. Do tej stawki musimy doliczyć koszt dystrybucji oraz podatek VAT, co według taryf przedstawionych przez największych sprzedawców prądu składać się będzie na kwotę ok. 90 gr brutto za kWh.

Najbliższe pół roku, mimo braku spadku cen energii plasuje się dla Polaków w miarę stabilnie. Nie odczujemy zmian aż do połowy roku, bowiem będzie to czas, w którym obowiązuje podobna stawka za 1 kWh w stosunku do 2023 roku. Większość gospodarstw domowych w kraju mieści się w ustawowym limicie 1500 kWh lub 2000kWh, a zmiany pojawiają się dopiero przy jego przekroczeniu.

Na ten moment nie ma jednoznacznej odpowiedzi jak uplasują się stawki za energię elektryczną w drugiej połowie tego roku. Przewidywania będą konkretniejsze po zakończeniu sezonu zimowego, który na ten moment mocno daje się we znaki i notuje rosnące zapotrzebowanie na energię. Rząd zapowiada, że ma w planach systematyczne wprowadzanie stawek rynkowych za energię – pozostaje nam obserwować.

Według raportu WiseEuropa: Ubóstwo energetyczne, najwięcej na nośniki energii w stosunku do dochodu rozporządzalnego wydają emeryci i renciści (18%). To na ich sytuację znaczący wpływ mają zmiany kosztów energii. Zgodnie z szacunkami aż 25% z tej grupy mogą stanowić osoby ubogie energetycznie.

Nie da się ukryć, że coraz wyższe ceny energii spowodowane są odkładaną w czasie transformacją energetyczną i sytuacją geopolityczną. Niestety wraz z wycofaniem programu zamrażającego ceny energii, uwypukli się zjawisko ubóstwa energetycznego, które zgodnie z definicją dotyczy gospodarstw domowych nie mogących zapewnić wystarczającego poziomu ciepła, chłodu i energii elektrycznej w zamieszkiwanym budynku.

Ubóstwo energetyczne realnym zagrożeniem?

Z ostatnich danych przekazanych przez GUS wynika, że z ubóstwem energetycznym w Polsce mierzy się aż 10,8% gospodarstw domowych. W celu jeszcze lepszego zobrazowania tego problemu warto odnieść się do wyników badania przeprowadzonego w tym roku przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej. Wynika z niego, że aż 7,1% badanych nie jest w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb energetycznych. Za to 38,1% spełnia te potrzeby, ale musi je realizować w sposób bardzo oszczędny.

Mrożenie cen energii nie działa w perspektywie długoterminowej. Powinniśmy podjąć działania systemowe, które pomogą nam zlikwidować zjawisko ubóstwa energetycznego, w którym najdotkliwiej

cierpią osoby mniej zamożne oraz seniorzy. Docieplanie budynków, wymiana instalacji, szczególnie w obiektach wielorodzinnych jak np. bloki z lat 80-tych, to tylko kilka z koniecznych kroków, które należy podjąć. W walce z problemem, poprawa standardu technicznego budynków i poziomu ich efektywności energetycznej to absolutna podstawa – tłumaczy Tomasz Walczak, CTO Euros Energy.

Niewątpliwie w tej walce potrzebna jest ogólnopolska strategia i stały, długoletni system wsparcia a przede wszystkim dofinansowań na inwestycje związane z poprawą efektywności energetycznej. W dalszym ciągu konieczne jest też promowanie budownictwa efektywnego energetycznie. Jak wynika z raportu, aż 16,9% mieszkańców Mazowsza mieszka w nieocieplonych budynkach.

Obecnie Polacy mogą skorzystać z kilku proponowanych przez państwo programów m.in. „Mazowsze dla czystego ciepła” i tych, stworzonych przez przedsiębiorców m.in. DARMOmodernizacja, która przekształca bloki mieszkalne w całkowicie niezależne energetycznie i samowystarczalne obiekty posiadające indywidualne źródło ciepła oparte o OZE. W celu zminimalizowania zjawiska konieczna jest przede wszystkim modernizacja systemu centralnego ogrzewania w starych blokach oraz domach zarówno jedno jak i wielorodzinnych.

Euros Energy to polska firma inżynierska propagująca nowoczesną energetykę opartą na zasobach odnawialnych. Jest producentem ekologicznych urządzeń m.in. pomp ciepła. Produkty marki są skierowane do klientów indywidualnych oraz odbiorców przemysłowych. Dzięki zespołowi ekspertów, 12 latom doświadczenia dla budownictwa wielorodzinnego, czterem specjalistycznym laboratoriom z sukcesem realizuje swoje projekty, które stanowią element transformacji energetycznej Polski. Euros Energy produkuje nie tylko urządzenia, lecz całe ekologiczne systemy.

Kontakt dla mediów:

Brief Me

Aneta Gałka

tel. 508 314 193

aneta.galka@briefme.pl